Jonkowo 22.11.2020

Szanowna Pani Jesień!

Witam Panią bardzo serdecznie. Mam na imię Marek i mam 10 lat. Piszę do Pani, ponieważ chcę przedstawić co lubię w jesieni najbardziej, a co mnie nie cieszy. Przeczytałem o Pani kilka wierszy znanych polskich poetów. Napiszę Pani niektóre z nich, bo mi się spodobały.

Pani Jesień, muszę napisać, że nie lubię Pani mglistych, zimnych poranków, pochmurnych i krótkich dni oraz deszczowych i wietrznych nocy. Najbardziej nie lubię listopada, bo jak pisze poeta:

„Z nocy na noc coraz zimniej,
pochmurniej z dnia na dzień,
ogołociał, osierociał
świat w tym listopadzie.”.

Szanowna Pani, to co lubię robić jesienią to: chodzić na grzyby, zbierać z kolegami kasztany i obrzucać się suchymi, kolorowymi liśćmi. Co roku czekam na jesienne zbiory w ogrodzie. Podoba mi się, gdy jest tak jak w wierszu Marii Konopnickiej:

„Jesienią, jesienią
Sady się rumienią:
Czerwone jabłuszka
Pomiędzy zielenią.
Czerwone jabłuszka,
Złociste gruszeczki
Świecą się, jak gwiazdy,
Pomiędzy listeczki.”.

Żegnając się z Panią proszę o to, by tych słonecznych dni było więcej niż tych z pluchą.

Pozdrawiam serdecznie

Marek

PS W tym roku zbiory w ogrodzie były udane.

Autor:
Marek Kiczkajło
Klasa IV a
Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Jonkowie